PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, czwartek 16 lutego 1933 r. — Nr. 38

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. EXPOSE MIN. BECKA.

Dzienniki berlińskie z 15.II zamieszczają obszerne streszczenie exposé min. Becka, wygłoszone w komisji zagranicznej Sejmu. Niektóre dzienniki dodają od siebie krótkie, ale znamienne komentarze.

Berliner Tageblatt w depeszy swego warszawskiego korespondenta, zamieszczonej na naczelnem miejscu, cytuje dosłownie fragmenty exposé min. Becka o stosunkach polsko-niemieckich. „Pierwsze wystąpienie min. Becka — oświadcza korespondent — czyni wrażenie jak gdyby w środowisku, z którem nie łączy go pokrewieństwo wewnętrzne, rozegrał tu stawkę ostrożnie, spokojnie i suwerennie szczególnie wytrawny gracz. Min. Beck powiedział wszystko, co uznał za wskazane powiedzieć, przemilczał zaś to, co uważał za zbyteczne. Pozwolił on mówić ministrowi, podczas gdy pułkownik milczał. Gdyby pułkownik był mówił, a minister milczał — świat byłby mu wdzięcznym słuchaczem. Bezwątpienia min. Beck jest uzdolnionym graczem w koncercie europejskim."

Vossische Ztg. w depeszy swego warszawskiego korespondenta zauważa, że oświadczenie min. Becka w stosunku do Niemiec było utrzymane w tonie jaknajchłodniejszej wstrzemięźliwości, poczem pisze: „Polska, jak widać, stale pragnie dowieść, że w kwestjach spornych między Niemcami i Polską nie jest stroną atakującą. Prawdziwą dyskusję dyplomatyczną przy użyciu całej gamy tonów, nakłanian, ostrzeżeń a nawet lekkich pogróżek Warszawa prowadzi obecnie z Paryżem, chcąc zmusić rząd francuski do zajęcia wobec Niemiec najbardziej mocnego stanowiska w kwestjach rozbrojenia. Wywody min. Becka o rozbrojeniu cechowała ostrość, obliczona widocznie na wywarcie wrażenia w Paryżu. Wysuwając projekt małej konwencji rozbrojeniowej min. Beck po raz drugi już opuścił zupełnie Paul-Boncoura. Odpowiedź na londyński wywiad Hitlera utrzymana była w tonie spokojnym".

Deutsche Allg. Ztg. w tytule cytuje słowa min. Becka, że „stosunek Polski do Niemiec zależy od stanowiska Berlina".

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

Deutsche Tageszeitung 14.II w art. wst. „Die Polen wollen Ostpreussen!" pisze, że Polacy rozwijają ożywioną działalność nad opanowaniem Prus Wschodnich. Dziennik nadmienia, że b. konsul Srokowski propaguje przyłączenie Prus Wschodnich do Polski bez uciekania się do broni, a za pomocą penetracji gospodarczej i kulturalnej. Dziennik zaznacza, że przyszła Polakom z pomocą również broszura Axela Schmidta, który przytacza ze zbytnią dokładnością naukową polskie opinje o ekspansji na zachód, z których wynika, że Pomorze Polakom jest potrzebne w celu okrążenia i potem opanowania Prus Wschodnich. Dziennik wyraża zdziwienie, że Polacy żywią takie przesadne zamiary w chwili, gdy upadają sami pod względem gospodarczym.

Rhein-Mainische Volkszeitung 15.II występuje nadzwyczaj ostro przeciwko antypolskim wystąpieniom dzienników: „Posener Tabelatt", „Allgemeine Rundschau" i „Kyffhäuser" z powodu książki księdza Feliksa Mieszczkisa-Czerskiego „Wojna". Żaden z tych organów nie wydrukował nadesłanych sprostowań, co „Rhein-Mainische Volkszeitung" nazywa krzyzącą niesprawiedliwością i konkluduje: Jeżeli chodzi o alarmujące wiadomości o Polsce to w „pew-

nej" niemieckiej prasie daje się im wiele miejsca, lecz należy pamiętać, że te wiadomości są fałszywe.

Lyon Républicain 15.II w art. Duperyat'a p. n. „Attendra-t-on des incidents sur la Vistule?", skierowanym przeciwko Polsce, podkreśla prawdopodobieństwo istnienia między Węgrami, Włochami oraz Niemcami traktatów z klauzulami dotyczącemi zaboru Pomorza oraz Dalmacji. Pozostawiając zagadnienie Dalmacji na stronie, autor zajmuje się Pomorzem, przyznając, że Pomorze zawsze było polskie, że wysyłało polskich posłów do sejmu Rzeszy, że liczy 88 procent ludności polskiej, że handel między Gdynią, Gdańskiem i Polską jest znacznie większy niż z zachodu na wschód i t. d., ale te argumenty, bez względu na ich wagę, są — zdaniem autora — niczem wobec propagandy, rozwiniętej przez Niemców. Czy się chce, czy nie, kwestja granicy polsko - niemieckiej będzie postawiona brutalnie któregoś dnia. W jaki sposób? Przez napad „brunatnych koszul" lub innych awanturników. Wobec tego autor zastanawia się nad tem, co należy czynić dla zachowania pokoju, i pisze: Zastosować art. 19 paktu Ligi Narodów, który przewiduje, że Liga może zaprosić swych członków do nowego zbadania traktatów, które stały się już niemożliwemi. Nic bowiem nie kosztuje drożej, niż wojna — nawet wygrana.

Prawda 14.II cytuje artykuł „Polski Zbrojnej" z okazji 13-ej rocznicy dostępu do morza, stwierdzający, że armja polska jest dość silna, aby przeciwstawić się dążeniom Niemiec do odebrania Pomorza, że jednak Polska nie posiada dość silnej marynarki wojennej.

Neue Freie Presse 14.II w depeszy z Warszawy zaznacza, że polska prasa przyjęła do wiadomości sprostowanie ostatniego wywiadu Hitlera. Dziennik cytuje oświadczenie „Gazety Polskiej", iż protest Polski musi być pomimo tego utrzymany, gdyż sprostowanie jest tylko dyplomatycznem odmiennem sformułowaniem.

Neue Zürcher Zeitung 14.II zamieszcza koresp. z Warszawy, w której pisze o wielkiem wrażeniu, jakie tu wywołał ogłoszony w „Sunday Express" wywiad z Hitlerem. Dziennik stwierdza, że zarówno opozycyjny dziennik „A. B. C." jak i prorządowy „I. K. C." określiły oświadczenie Hitlera jako prowokację. O ile wiadomo rząd polski nie ma zamiaru wszczynania urzędowych kroków w tej sprawie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 16.II w koresp. z Warszawy pisze, że rozpatrywany w Sejmie projekt ustawy samorządowej zmierza do wprowadzenia jednolitej gminy administracyjnej. Dziennik zaznacza, że wprowadzenie tej ustawy w życie przyśpieszy polonizację byłej dzielnicy pruskiej

Deutsche Allg. Ztg. 15.II w koresp. z Warszawy pisze, że w czasie obrad nad budżetem poseł niemiecki Rosumek zapytał o dochody z kopalń „Skarbofermu", ponieważ podobno rząd polski zobowiązał się płacić ten dochód Francji do 1939 r. wzamian za to, że Francja poparła przyłączenie Śląska do Polski. Stąd wynikałoby, że za podział Górnego Śląska Francuzi kazali sobie zapłacić, a sprawa ta nabiera teraz szczególniejszej aktualności.

Journal de Genève 12.II zamieszcza wiadomość z Warszawy, w której pisze, że z powodu trzynastolecia dostępu Polski do morza radjostacja warszawska nadała przemówienia wybitnych mówców, którzy w sposób przekonywujący i umiarkowany uwypuklali całą ważność dla Polski dostępu do morza. Dziennik zaznacza, że na uroczystem zebraniu z powodu tej rocznicy byli obecni posłowie Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji.

Neue Zürcher Zeitung 13.II zamieszcza koresp. z Warszawy, w której, nawiązując do przyjazdu do Warszawy ambasadora Patka i artykułu „I. K. C." w sprawie niezapłacenia grudniowej raty długu, zaznacza, iż polskie koła rządowe są zdania, że z powodu zupełnie zmienionych stosunków ekonomicznych, w razie regulowania długów wojennych powinno nastąpić ułatwienie w wypłacie procentów. Rzucane jest tu hasło płacenia długów bez procentów; celem omówienia nowych warunków ma być wysłana do Waszyngtonu delegacja polska. Prasa polska pisze o jakoby projektowanej zmianie frontu w stosunku do Stanów Zjedn., ponieważ Polska nie podziela obecnie bez zastrzeżeń francuskiego punktu widzenia co do długów wojennych.

Prawda 14.II podaje treść przemówienia komunistycznego posła Rosenberga w sejmie w sprawie rzekomego „teroru policyjnego i sądowego" w Polsce.

Lietuvos Aidas 14.II zamieszcza zakończenie wrażeń Wł. Didżiokasa z jego pobytu w Wilnie (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 35 i 37). Autor podkreśla m. inn., że z przyjemnością słuchał wileńskiej mowy polskiej, która — jak pisze — wcale nie wydawała się mu obcą. Przechodząc do sytuacji rolników w Wileńszczyźnie, autor wskazuje, że większe majątki przechodzą niezwykle ciężki kryzys i skazane są na całkowitą ruinę. W zakończeniu autor wyraża nadzieję, że przy pomocy zdrowego rozsądku, wielkiej cierpliwości i zaciekłego uporu Litwini odzyskają Wilno— „to miasto romantyzmu, podnoszącego serce i ożywiającego duszę".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

La République 14.II w art. Pierre Dominique'a twierdzi, że niesłusznie przypisują Herriot'owi niektóre głosy prasy, zwłaszcza prawicowej, myśl o zawarciu sojuszu militarnego z Sowietami, ponieważ Herriot przy swej wybitnej inteligencji widzi, że Rosja sowiecka nie może wchodzić w rachubę, jako siła zbrojna, lecz może reprezentować jedynie teren dla współpracy ekonomicznej. Pewne sfery francuskie utrzymują, że poza Herriot'em stoi gen. Weygand, zaniepokojony tworzącem się trójprzymierzem i nie ufający zanadto siłom Małej Entente'y. Gen. Weygand jest więc tym czynnikiem, który pragnąłby oprzeć się na sile zbrojnej Rosji. Rozumowanie to uważa autor artykułu za pozbawione wartości, ponieważ ani Hitler, ani Mussolini nie ulękną się szabli Stalina.

L'Ere Nouvelle 14.II zamieszcza notatkę o stosunkach intelektualnych francusko-sowieckich, które ostatnimi czasy zaczynają się ożywiać i twierdzi, że Francja musi interesować się tem, co robią i do czego dążą 162 miljony mieszkańców kraju przedstawiającego ogromne możliwości. Należy wystrzegać się przy tem — dodaje dziennik — idealizowania stosunków panujących w Sowietach, jak również stale negatywnego stanowiska wobec Sowietów, ponieważ jest ono, poprostu, niemądre.

L'Ere Nouvelle 14.II w art. Louis Bresse'a twierdzi, że z chwilą objęcia przez Hitlera stanowiska kanclerza polityka zagraniczna Niemiec nabiera cech coraz agresywniejszych i to nietylko na konferencji rozbrojeniowej, lecz na terenie Anglji i Ameryki za pomocą wzmożonej propagandy antyfrancuskiej. Dziennik zwraca uwagę na to, że są to dopiero początki działalności rządu z pod znaku swastyki. Jasne jest, że tworzenie trójprzymierza faszystowskiego zwiastuje erę trudności politycznych, zwalczanie których wymagać będzie zimnej krwi i stanowczości rządu francuskiego. „Trudnościom tym można będzie się przeciwstawić jedynie, jeżeli porzuci się dotychczasowe stanowisko defenzywne. Należy zapoczątkować akcję odpowiadającą więcej obecnym warunkom".

The Daily Telegraph 13.II w koresp. dypl. pisze, że rządy francuski i sowiecki zastanawiają się nad sprawą mianowania attachés militarnych. Projekt ten, popierany przez radykalno - socjalistyczne koła francuskie, wywołuje podejrzenia w kołach prawicowych oraz w sztabie generalnym. Koła te nie wierzą w szczerość francusko - sowieckiego zbliżenia, zwłaszcza, ze strony Sowietów. Pozatem próby francuskiego radykalizmu zbliżenia się z Rosją sowiecką zbiegły się z oziębieniem się stosunków francusko - polskich. Delegat polski na konferencji rozbrojeniowej odrzucił plan francuski, dla którego Litwinow w imieniu Moskwy wyrażał uznanie. Pozatem francuskie władze militarne obawiają się, że obecność militarnych elementów w ambasadzie sowieckiej w Berlinie może pociągnąć za sobą dodatkowe niebezpieczeństwo dla tajemnic francuskiej obrony narodowej, niezależnie od zwiększenia się propagandy komunistycznej w szeregach armji.

The Manchester Guardian 13.II w koresp. z Paryża pisze, że wobec militarnej słabości wschodnich sprzymierzeńców Francji daje się zauważyć pewna silna prorosyjska tendencja. Nawiązując do artykułu „Journal des Débats', który protestuje przeciwko francusko - rosyjskiej entencie, koresp. pisze, iż niema powodów do przypuszczania, iż taka entente'a jest planowana, lecz jest rzeczą do pewnego stopnia znamienną, iż rozpoczęła się na ten temat dyskusja za i przeciw.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Times 15.II, informując w obsz. depeszy swego korespondenta o instrukcji komisarza spraw wewnętrznych dla Prus, Goeringa, udzielonej na zebraniu pruskich nadprezydentów i prezydentów w sprawie ustanowienia administracji hitlerowskiej w Prusach, pisze m. in. co następuje: „Jednem z najbardziej znamiennych obwieszczeń, ogłoszonych zebranym urzędnikom, było, iż zamierzonem jest odesłać natychmiast wszystkich Polaków, zatrudnionych od wielu lat w kopalniach westfalskich, z powrotem do Polski. Taki krok, o ileby został wykonany, mógłby sprowadzić poważny kryzys międzynarodowy. Zarządzenia odwetowe byłyby zapewne nieuniknione".

The Manchester Guardian 13.II omawiając w art. wst. sprawę wyświetlenia w Berlinie filmu „Morgenrot", pisze, że jest to rodzaj filmu, który mógłby się przyczynić do polepszenia stosunków między Anglją i Niemcami. Należy jednak ufać, iż nikt nie wykorzysta sposobności, dla wytworzenia nieprzychylnej atmosfery. Dziennik usiłuje usprawiedliwić Niemcy, podkreślając, że nie należy zapominać o całym szeregu filmów, które zawierały obelgi w stosunku do Niemiec, a które zostały wyprodukowane po wojnie w państwach sprzymierzonych. Czynione były próby utrzymania Niemiec w stanie słabości; dlatego też może nie należy się dziwić, że obecnie, gdy Niemcy czują się silnemi, mają pokusę odpowiedzieć tem samem. W zakończeniu autor stwierdza, że filmy tego rodzaju, co „Morgenrot", są nie do tolerowania bez względu na kraj, gdyż zmierzają one do utrwalania uczuć, które powinny zaniknąć.

Vorwärts 15.II w art. wst. występuje ostro przeciw usiłowaniom obalenia konstytucji wejmarskiej i naruszaniu ustaw, jak to czynią obecni przedstawiciele rządu. Nowym objawem tego dążenia jest rozbicie komisji nadzorczej parlamentu, co stanowi jawne pogwałcenie konstytucji. Dziennik zaznacza, że na takiej drodze nie może być mowy o złagodzeniu położenia gospodarczego, ani o zmniejszeniu przeciwieństw klasowych, które tylko ogromnie wzrosną. Hitlerowcy powołują się na to, że poprzednio uzyskali 12 miljonów głosów, lecz nie powinni zapominać, że mają przeciwko sobie 14 miljonów głosów robotniczych. Niemcy nie tak łatwo będzie można przerobić na wzór włoskiego niewolnictwa. Dlatego dzień 5 marca będzie decydującym dla klasy robotniczej.

Prawda 14.II w depeszy z Berlina pisze, że złagodzenie tekstu wywiadu Hitlera w „Sunday Express" nastąpiło na żądanie ministerstwa spraw zagranicznych, gdyż wystąpienie Hitlera nie zostało poprzednio uzgodnione na radzie ministrów. Dziennik zamieszcza głos „I. K. C." o wywiadzie Hitlera.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Žinios 14.II zamieszcza p. n. „Niebezpieczeństwo nacjonalizmu niemieckiego dla krajów bałtyckich" obsz. art. wst., w którym, nawiązując do wydanej przez stronnictwo narodowych socjalistów niemieckich broszury „Mein Kampf", podkreśla, że w broszurze tej został przez kilkudziesięciu autorów, a m. inn. i przez samego Hitlera, wypowiedziany pogląd, że niemiecki „Drang nach Osten" powinien być przedewszystkiem skierowany na małe państwa bałtyckie, jako że w najbliższym czasie jedynie „Drang" w tym kierunku może przedstawiać realne widoki powodzenia.

W d. c. dziennik wskazuje na wywiad, udzielony przez Hitlera prasie niemieckiej, w którym kanclerz Rzeszy oświadczył kategorycznie, że Niemcy nie odstąpią od swego żądania zwrotu Pomorza, i pisze:

„Rozumiemy dobrze, co oznacza odebranie Polsce Pomorza, gdyż postawiłoby to nas wobec Niemiec ze względu na Kłajpedę w tem samem położeniu co Polskę... Militaryzm i nacjonalizm niemiecki jest dla nas najbliższem i największem niebezpieczeństwem, które wręcz zmusza nas do baczności". W zakończeniu dziennik przytacza kilka przykładów, charakteryzujących dobitnie prowadzenie przez Rzeszę polityki iredentystycznej w kraju kłajpedzkim i pisze: „Każdemu Litwinowi powinno wreszcie stać się rzeczą jasną, że nacjonalizm niemiecki jest największem niebezpieczeństwem nietylko dla innych krajów, lecz — i to w pierwszym rzędzie — dla Litwy... Nacjonalizmowi temu możemy przeciwstawić porozumienie państw bałtyckich, na potrzebę którego wskazywaliśmy tylokrotnie. Lecz to jest jedna tylko przeciwwaga. Niebezpieczeństwo zaś militaryzmu niemieckiego jest tak wielkie, że powinniśmy bardzo poważnie z powodu jego istnienia zatroskać się".

DOKOŁA TAJNEGO UKŁADU WŁOSKO - NIEMIECKO - WĘGIERSKIEGO.

Der Tag 16.II pod nagłówkiem. „Mussolini straft Herriot Lügen" podaje zaprzeczenie Mussoliniego o istnieniu przymierza wojskowego włosko-niemiecko-węgierskiego oraz ustępy z artykułu „Popolo d'Italia".

Reichspost 15.II zamieszcza art. p. n. „Grosspolitische Gerüchtemacherei", w którym pisze, że od kilku dni są rozprzestrzeniane w niewiadomych celach pogłoski, mogące wywołać niepokój i uczucie niepewności w Europie. Dziennik wspomina w związku z powyższem o szerzonych pogłoskach o militarnym sojuszu Włoch, Węgier i Niemiec, następnie pisze o artykule w paryskim dzienniku marksistowskim, który podaje wiadomość o rzekomych wojskowych przygotowaniach Węgier do marszu do Austrji, dla niesienia pomocy faszyzmowi austrjackiemu. Dziennik uważa za niemożliwe, ażeby nawet socjalistyczny organ paryski mógł od siebie wymyślić takie bezsensowne pogłoski; należy przeto przypuszczać, że są one inspirowane przez czynniki chcące zaszkodzić Węgrom w opinji Europy, lub też poszczuć przeciwko niemarksistowskim wojskowym związkom w Austrji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Daily Herald 13.II omawia działalność konferencji robrojeniowej i podkreśla, że Francja i Niemcy z uporem obstają przy stanowisku, które zajęły.

The Manchester Guardian 13.II w koresp. z Genewy pisze, że istnieją pewne mylne poglądy zagranicą, przedewszystkiem we Francji, co do właściwej sytuacji w związku z rozbrojeniem. Niezwykła agitacja prasy francuskiej zdziwiła nawet delegację francuską w Genewie. Koresp. wskazuje, że jest zawcześnie mówić, iż konferencja stanęła na martwym punkcie. Nie jest również rzeczą pewną, czy w razie nieprzyjęcia proponowanego europejskiego paktu bezpieczeństwa, Francja odmówi swej zgody na jakiekolwiek redukcje zbrojeń. Te dzienniki i ci politycy francuscy, którzy domagają się nadal systemu bezpieczeństwa łącznie z udziałem lądowych i morskich sil Anglji, nie reprezentują rządu francuskiego i nie zaznajomili się dokładnie z planem francuskim. Koresp. dodaje, że rozdział III tego planu, odnoszący się do specjalnych układów militarnych i politycznych w Europie, stosuje się wyłącznie do państw kontynentalnych. W d. c. autor wskazuje, że niepewność planu francuskiego jako całości powstaje z powodu opozycji większości państw kontynentalnych łącznie z Niemcami, Polską i Włochami. Rząd polski przeciwny jest części B (rozdział III-ci) planu, dotyczącego lądowych sił kontynentalnych, ponieważ przewiduje wznowienie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech. Opinja polska uważa, że we Francji panuje przesadna obawa co do Reichswehry.

Le Temps 14.II twierdzi, że elementarne poczucie odpowiedzialności nakazuje uczestnikom konferencji rozbrojeniowej przystąpić do publicznego i jaknajdokładniejszego omówienia zagadnień rozbrojeniowych. Nadeszła chwila, kiedy każdy musi mieć odwagę wzięcia odpowiedzialności za swe czyny, istnieje bowiem coś groźniejszego niż porażka konferencji genewskiej, a mianowicie—niebezpieczeństwo załamania się sumienia międzynarodowego i ustępliwości wobec narodów, pragnących rozbroić innych i uzbroić siebie. Taki obrót spraw oznaczałby dalsze życie w niedopowiedzeniach i w kłamstwie jedynie w celu uniknięcia takiej organizacji pokoju, która stałaby na drodze ambicjom jednych narodów, a egoizmowi drugich.

L'Ere Nouvelle 13.II w art. Peregrinus'a twierdzi, że prasa włoska, omawiając ostatniemi czasy bez przerwy nieistniejące w rzeczywistości zbrojenia francuskie, pragnie poprostu zrzucić na Francję odpowiedzialność za zbrojenia włoskie mające wyraźnie charakter zaczepny.

SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

Danziger Allg. Ztg. 15.II, nawiązując do wczoraj opublikowanego w „Danziger Neueste Nachrichten" oświadczenia hitlerowca Greisera o gotowości współpracy z obecnym senatem, wyraża zadowolenie z powodu tego oświadczenia, gdyż — zdaniem pisma — obecna sytuacja Gdańska wymaga złączenia się wszystkich sił narodowych ze sobą.

Danziger Volkstimme 15.II pisze, że chodzą pogłoski o daleko posuniętych pertraktacjach w sprawie wejścia hitlerowców do składu senatu.

NOWY UKŁAD PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y.

Deutsche Allg. Ztg. 16.II w koresp. z Genewy pisze, że po ogłoszeniu tekstu nowego układu państw Małej Ententy będzie można stwierdzić, o ile zgodny on jest z duchem statutu Ligi Narodów, Dziennik podkreśla, że wobec wyraźnie agresywnego charakteru tego układu zabiegi angielskiego sekretarza stanu Eden'a o utrzymanie angielskiego projektu z grudnia czynią nieco komiczne wrażenie. Dzisiaj odbędzie się dyskusja nad tym projektem w komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej.

Berl. Börsen Ztg. 15.II na naczelnem miejscu ogłasza ustępy artykułu „Popolo d'Italia" skierowane przeciw Francji, przypisując Mussoliniemu jego autorstwo i opatrując go tytułem: „Mussolini odpowiada Francji. Równie ostra jak trafna odprawa

podpalaczowi pokoju europejskiego". Dziennik z zaniepokojeniem donosi o uchwałach genewskich Małej Ententy, twierdząc, że państwa te związała wspólna obawa przed rosnącą falą rewizjonistyczną. Dziennik wskazuje, że zacieśnienie węzłów między Rumunją i Jugosławją uniemożliwi odnowienie paktu przyjaźni rumuńsko-włoskiego.

ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

Daily Herald 13.II pisze, że Mac Donald czyni duże wysiłki w kierunku osiągnięcia jednolitego frontu gabinetu brytyjskiego przed wyjazdem Lindsay'a do Waszyngtonu. Mac Donald za wszelką cenę chce uniknąć zerwania ze Stanami Zjedn. A. P., ponieważ wszystko stawia na ekonomiczną konferencję światową, która — jak ma on nadzieję — zbierze się tego lata. Dla celów préstige'owych pragnie on, by konferencja odbyła się w Londynie, lecz cały plan załamałby się, gdyby Stany Zjedn. A. P. odmówiły swej współpracy. Jest rzeczą prawie pewną, iż Stany Zjednoczone będą bojkotowały konferencję, jeśli Anglja odmówi dokonania spłat dn. 15 czerwca.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 14.II poświęcają art. wst. zagadnieniu podręczników szkolnych. Władze poszczególnych republik sowieckich niewłaściwie interpretowały postanowienia władz centralnych w sprawie reformy nauczania, to też dotychczas zwłaszcza na terytorjum republiki rosyjskiej reforma ta nie została przeprowadzona. Co więcej, komisarjat oświecenia tej republiki uważa braki, istniejące w tej dziedzinie za fakt dodatni i za świadectwo „ducha rewolucyjnego". Koniecznem jest, aby do dn. 1 września r. b. szkoła sowiecka otrzymała podręczniki, zapewniające uczniom określony zapas wiedzy. Dziennik podkreśla, że z podręczników szkolnych usunąć należy propagandę komunistyczną i nadać im bardziej objektywny charakter.

Prawda 14.II w art. wst. przeciwstawia rzekomą nędzę chłopa w „krajach burżuazyjnych" położeniu klasy włościańskiej w Sowietach. Dziennik cytuje przykłady z życia chłopów w Polsce, zaczerpnięte z prasy polskiej, jako dowód beznadziejnie ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się chłopi poza granicami ZSRR. Tylko rewolucja proletarjacka — zdaniem dziennika — może rozwiązać zagadnienia włościańskie.

Prasa sowiecka 14.II donosi o uroczystym obchodzie w Moskwie 8-lecia autonomicznej republiki Karakaupackiej, w Azji środkowej. Przedstawiciel tej republiki w Moskwie podkreślał wielkie korzyści, jakie osiągnęła ona ze współżycia z ZSRR.

DALEKI WSCHÓD.

Daily Herald 13.II wyraża opinję, iż w najbliższych dniach zerwanie pomiędzy Japonją i Ligą Narodów stanie się definitywnym i niebezpiecznym faktem. Raport w sprawie Mandżurji zostanie niewątpliwie przyjęty jednomyślnie przez Zgromadzenie za wyjątkiem Japonji.

Daily Herald 13.II w art. wst. pisze, że w przeciągu najbliższych dni sytuacja na Dalekim Wschodzie dojdzie do nowej, niezwykle ważkiej fazy. Nie będzie to już kwestja konfliktu pomiędzy Japonją a Chinami, lecz kwestja konfliktu pomiędzy Japonją i resztą świata. Następny krok, który będzie musiała uczynić Liga Narodów, gdy Japonja złamie traktaty i pakt Ligi, będzie bardzo doniosły. Alternatywą takiego kroku byłaby ruina całego systemu dla zachowania pokoju światowego.

The Manchester Guardian 13.II w koresp. z Genewy podaje streszczenie raportu w sprawie Mandżurji i zaznacza, że raport ten jest daleko silniejszy od tego, czego się ogólnie spodziewano nawet przed dwoma tygodnami.

Prawda 14.II donosi z Tokio, że manewry floty japońskiej odbędą się w tym roku w sierpniu wcześniej, niż zazwyczaj, i w daleko większych rozmiarach. Tłumaczy się to zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej.

RÓŻNE.

Corriere della Sera 13.II w koresp. z Gorna Dżumaja w Macedonji bułgarsk. donosi o odbyciu się tam uroczystości macedońskiej, którą koresp. określa jako zgromadzenie narodowe Macedonji, dążącej do oderwania jej od Jugosławji.

Prasa włoska z 14.II występuje przeciw podawanym przez prasę francuską wiadomościom, jakoby pożar statku „Atlantique" był spowodowany przez Włochów. Zdaniem prasy włoskiej, świadczy to o nastrojach pewnych sfer francuskich, usiłujących za wszelką cenę wywołać naprężenie pomiędzy dwoma narodami, przy pomocy środków wszelakiego rodzaju. Taktyka ta jest godna napiętnowania, konkluduje, prasa włoska, gdyż zamąca możność zlikwidowania nieporozumień przez stałe rozniecanie słusznego uczucia doznanej krzywdy.

Siegodnia 14.II donosi o dymisji jedynego Niemca, członka rady Banku Łotwy. Na jego miejsce mianowany został Łotysz. Dziennik widzi w tem objaw celowego usuwania przedstawicieli mniejszości z posterunków państwowych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.